

Sygn. akt **V Ca 3320/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska
Sędziowie:	SSO Bożena Miśkowiec SSR del. Aleksandra Koman (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko M. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 5 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1234/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 lipca 2016 roku

Pozwem z dnia 30 czerwca 2014 roku powód B. N. żądał od pozwanej M. N. zapłaty kwoty 6.397,19 zł (bez odsetek) oraz kosztów procesu tytułem bezpodstawnie wyegzekwowanych kwot na poczet alimentów. W dniu 10 października 2014 roku powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie kwoty 7.052,09 zł.

Wyrokiem z 5 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie zasądził od pozwanej M. N. na rzecz powoda B. N. kwotę 7.052,09 zł oraz kwotę 320 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a ponadto nakazał pobrać od pozwanej kwotę 33 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2008 roku (sygn. III RC 101/08) Sąd Rejonowy w Pruszkowie zasądził od B. N. na rzecz M. N. kwotę 600 zł miesięcznie, płatną do 10-dnia każdego miesiąca tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny począwszy od dnia 1 marca 2008 roku. Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Następnie wyrokiem z dnia 16 listopada 2010 roku (sygn. IV C 324/09) Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwiązanie małżeństwa M. i B. N. przez rozwód z winy obojga małżonków. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 7 października 2011 roku na skutek oddalenia przez sąd II instancji apelacji pozwanej.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 roku (III RC 658/11) Sąd Rejonowy w Pruszkowie ustalił, że obowiązek alimentacyjny B. N. wobec M. N. ustalony wyrokiem z dnia 18 czerwca 2008 roku ustał z dniem 7 października 2011 roku.

Na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku z dnia 18 czerwca 2008 roku opatrzonego klauzulą wykonalności Komornik wyegzekwował na rzecz pozwanej po dniu 7 października 2011 roku kwotę 4.403,23 zł.

Wyrokiem z 18 lipca 2012 roku (sygn. III RC 313/12) Sąd Rejonowy w Pruszkowie zasądził od B. N. na rzecz M. N. alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie, płatne do 10-dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 24 maja 2012 roku. Powyższemu orzeczeniu nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornik wyegzekwował na rzecz pozwanej kwotę 2.648,86 zł. Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu apelacji B. N. od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 18 lipca 2012 roku, zmienił tenże wyrok i oddalił powództwo w całości.

Wyegzekwowane przez komornika środki w wysokości 7.052,09 zł (4.403,23 zł + 2.648,86 zł) pozwana zużyła na własne potrzeby.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo B. N. co do zasady za zasługujące na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał na treść art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. W myśl zaś § 2 w/w artykułu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd Rejonowy uznał, że powyższe kwoty (4.403,23 zł + 2.648,86 zł) zostały pobrane jako świadczenie nienależne (art. 410 k.c.). Odnośnie kwoty 4.403,23 zł Sąd wskazał, że postępowanie egzekucyjne było prowadzone na podstawie wyroku z 18 czerwca 2008 roku w którym zasądzono od B. N. na rzecz jego żony M. N. kwotę 600 zł miesięcznie tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Egzekucję na podstawie tego tytułu wykonawczego prowadzono także po dniu 7 października 2011 roku. W tej dacie wyrok rozwodowy stał się prawomocny, a zatem rodzina założona przez powoda i pozwaną przestała istnieć, wobec czego kwoty pobrane tytułem przyczyniania się powoda do zaspokajania potrzeb rodziny należało uznać za pobrane nienależnie. Co do kwoty 2.648,86 zł Sąd I instancji wskazał, że postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przez pozwaną na podstawie nieprawomocnego wyroku z 18 lipca 2012 roku, zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności. Wyrok ten następnie został uchylony, a powództwo oddalono. Należało uznać, że pozwana egzekwowała roszczenie na własne ryzyko, musiała się bowiem liczyć z tym że wyrok ten może zostać zmieniony na jej niekorzyść przez Sąd II instancji, ze względu na wniesioną przez powoda apelację.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w obu przypadkach pozwana winna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu wyegzekwowanych świadczeń. Nie zasługiwały na uwzględnienie argumenty pozwanej dotyczące niezajomości prawa, skutkujące brakiem świadomości tego, że po wyroku rozwodowym powinna zaprzestać egzekucji świadczeń. Sąd Rejonowy podkreślił, że z orzeczenia stanowiącego podstawę egzekucji, wyraźnie wynikało, że świadczenie na

rzecz pozwanej zostało zasądzone z tytułu przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, tym samym oczywistym było, że obowiązek ten wygasł po orzeczeniu rozwodu. Z kolei egzekucja na podstawie nieprawomocnego wyroku Sądu I instancji zawsze prowadzona jest na wyłączne ryzyko wnioskodawcy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. obciążając nimi stronę przegraną procesu tj. pozwaną. Wobec braku uiszczenia przez powoda opłaty od rozszerzonego powództwa w kwocie 33 zł, Sąd na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanej w/w kwotę na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana M. N.. (k. 55)

Wyrok zaskarżyła w części, w zakresie kwoty 4.403,23 zł oraz kosztów. Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w tej części poprzez pomniejszenie zasądanego powodowi roszczenia o w/w kwotę, a w konsekwencji o zmianę rozstrzygnięcia odnośnie kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie art. 405 k.c. poprzez jego zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, podczas gdy rozstrzygnięcie należało oprzeć o art. 130 k.r.o., który wskazuje na obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi będącemu w niedostatku po rozwiązaniu małżeństwa. Ponadto pozwana wskazała na brak świadomości tego, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego były mąż nie jest już zobowiązany do zaspokajania potrzeb rodziny, zwłaszcza, że powód w ogóle nie odnosił się do tej kwestii w trakcie sprawy rozwodowej. M. N. wskazała, że dopiero z dniem uprawomocnienia się wyroku z dnia 27 stycznia 2012 roku uzyskała pewność, że mąż nie jest już zobowiązany do uiszczania alimentów na jej rzecz. Nadto pozwana zarzuciła błędną interpretację art. 409 k.c. Wskazała, że nie doszło do jej wzbogacenia kosztem powoda, gdyż wyegzekwowane kwoty zużyła na jedzenie, lekarstwa i codzienne utrzymanie. Nadto pobierała te środki w dobrej wierze, bez świadomości, że będzie musiała je zwrócić, a pobrane świadczenia czyniły zadość zasadom współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Przechodząc do oceny zarzutów pozwanej, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 405 k.c. z uwagi na możliwość zastosowania wobec pozwanej art. 130 k.r.o.

W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podstawę prawną roszczenia powoda obok art. 405 k.c. stanowił także art. art. 410 k.c., zgodnie z którym przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powołany przez pozwaną art. 130 k.r.o. stanowi natomiast, że obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka.

Przepis ten w żadnym wypadku nie może zostać uznany za podstawę prawną świadczenia przez powoda alimentów na rzecz pozwanej po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego. Art. 130 k.r.o. w ogóle nie statuuje obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami, a jedynie wskazuje na pierwszeństwo obowiązku alimentacyjnego byłego małżonka, jeżeli taki obowiązek został ustalony. Podstawą nałożenia obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami jest art. 60 k.r.o., który wskazuje przesłanki orzeczenia tegoż obowiązku. Przepis ten jest jedyną podstawą zasądzenia alimentów na rzecz małżonka po rozwodzie. Wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny w razie orzeczenia rozwodu nie przekształca się automatycznie w obowiązek alimentacyjny rozwiedzionych małżonków uregulowany w art. 60 k.r.o. Niewątpliwie obowiązek alimentacyjny pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami przewidziany w art. 60 k.r.o. jest kontynuacją

obowiązku przyczyniania się małżonków do zaspakajania potrzeb założonej przez nich rodziny opartego o art. 27 k.r.o., ale jedynie w znaczeniu doktrynalnym, gdyż w praktyce są to dwa zupełnie różne obowiązki oparte na różnych podstawach faktycznych i prawnych i których zakres, zarówno ilościowy, jak i czasowy, jest inaczej uregulowany w obu przepisach.

Wobec powyższego już na podstawie porównania tych dwóch przepisów pozwana powinna była stwierdzić, że egzekwowanie świadczenia zasądzonego na jej rzecz wyrokiem z 18 czerwca 2008 roku, po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, będzie stanowić świadczenie jej nienależne. Pozwana nie może powoływać się przy tym na nieświadomość zmiany jej sytuacji prawnej. Skoro przepisy wyraźnie rozróżniają świadczenia alimentacyjne uiszczane w okresie trwania małżeństwa i po jego ustaniu, logicznym było uznanie, że wyrok rozwodowy zmieni sytuację prawną powódki. Nawet gdyby uznać, że powódka nie miała obowiązku zaznajomienia się z przepisami k.r.o. czy też, że nie miała świadomości konkurencyjności wyżej wymienionych przepisów, to należy wskazać, że w wyroku z 18 czerwca 2008 roku wyraźnie zaznaczono, że zasądzone świadczenie przysługuje jej tytułem zaspokojenia potrzeb rodziny. Nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego, że pozwana w chwili orzeczenia rozwodu, zdawała sobie sprawę, że rodzina, o której mowa w wyroku z 18 czerwca 2008 roku przestała istnieć. Tym samym wygasł jej tytuł prawny do otrzymywania alimentów. Pozwana w swojej apelacji wskazywała, że brak jej świadomości co do konsekwencji wyroku rozwodowego był skutkiem stanowiska powoda, który ani w pozwie rozwodowym, ani na rozprawie nie wnosił o uchylenie obowiązku alimentacyjnego. Takie zachowanie powoda nie może stanowić usprawiedliwienia poczynań pozwanej. Powód nie musiał kierować do sądu wniosku o uchylenie obowiązku alimentacyjnego orzeczonego na podstawie art. 27 k.r.o. bowiem obowiązek ten wygasł automatycznie, z mocy prawa, z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód.

Jak już wskazywano art. 130 k.r.o. nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej do egzekwowania alimentów na rzecz pozwanej. Obowiązek alimentacji pomiędzy byłymi małżonkami może zostać nałożony jedynie na podstawie art. 60 k.r.o. Aby zatem można mówić o stosowaniu art. 130 k.r.o. musiałby istnieć prawomocny wyrok sądu zasądzający alimenty na rzecz pozwanej na podstawie art. 60 k.r.o. Wyrok rozwodowy powoda i pozwanej takiego obowiązku nie statuował. Wobec tego należy uznać, że pozwana nie dysponowała tytułem prawnym do otrzymywania alimentów po orzeczeniu rozwodu. W ocenie Sądu pozwana egzekwując alimenty po dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Odnosnie zarzutu błędnej interpretacji przez Sąd art. 409 k.c. należy wskazać, że nie budzi wątpliwości, że pozwana zużyła uzyskaną korzyść. W ocenie Sądu Okręgowego winna się była jednak liczyć z obowiązkiem jej zwrotu. Bez znaczenia jest tutaj brak świadomości czy brak znajomości prawa przez pozwaną. Z art. 409 k.c. wynika, że przesłankami wygaśnięcia obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego są zużycie lub utrata korzyści, dokonujące się w kwalifikowany i obiektywny sposób, a także brak świadomości okoliczności wskazujących na istnienie obowiązku zwrotu. Nie każde zużycie lub utrata prowadzi więc do wygaśnięcia zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego, tzn. że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Wymagane jest łączne spełnienie obu tych przesłanek. Jak już wskazano powyżej, w ocenie Sądu, każdy małżonek po ogłoszeniu rozwodu powinien zdawać sobie sprawę, że rodzina, którą tworzył, formalnie rzecz biorąc przestaje istnieć, co wywołuje różnorakie konsekwencje prawne. Tym samym w ocenie Sądu pozwana powinna była liczyć się ze zwrotem pobranych świadczeń.

Nie można również uznać za zasadny zarzutu pozwanej, że skoro zużyła środki na własne potrzeby (codzienne życie) to nie została wzbogacona. Wzbogacenie pozwanej w tym wypadku polegało właśnie na tym, że uzyskała korzyść majątkową, którą mogła wydatkować na określone potrzeby. W innym bowiem wypadku musiałaby uszczuplić własny majątek celem zaspokojenia tych potrzeb. Jeżeli nawet przyjąć stanowisko przeciwnie, to trzeba podkreślić, że ciężar dowodu faktu zużycia lub utraty korzyści spoczywa na wzbogaconym, który podnosi tę okoliczność jako zarzut wobec roszczenia zubożonego. W przedmiotowej sprawie pozwana co prawda wskazywała, że wyegzekwowane środki zużyła

na jedzenie i lekarstwa, jednak poza swoim oświadczeniem nie przedstawiła Sądowi żadnego dowodu, by okoliczność tę udowodnić.

Odnosząc się zaś do ostatniego zarzutu apelacji pozwanej, iż spełnienie świadczenia przez powoda czyniło zasadom współżycia społecznego, a zatem nie powinno podlegać zwrotowi, nawet jeżeli zostało nienależnie pobrane, wskazać należy, że również i ten zarzut okazał się bezzasadny.

Zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W judykaturze przyjęto, że przepis art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie, w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 roku, II PK 18/2004, OSNPiUS 2005, nr 6, poz. 84).

Pozwana nie wykazała, że powód z uwagi na zasady współżycia społecznego winien był łączyć na jej potrzeby po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego. Należy wskazać, że jednym z głównych skutków orzeczenia rozwodu między małżonkami jest rozdzielnosc majątkowa i zniesienie obowiązku wzajemnego wsparcia finansowego. Konsekwencje te są powszechnie akceptowane w społeczeństwie. Przepisy prawa przewidują, że pomimo rozwodu, w sytuacjach wyjątkowych, byli małżonkowie powinni partycypować w swoich kosztach utrzymania. Podstawa do ustanowienia takiego obowiązku znajduje się w art. 60 k.r.o. Pozwana miała więc podstawy prawne do żądania od powoda dalszych świadczeń alimentacyjnych i ustalenia ich w wyroku rozwodowym. Z akt niniejszej sprawy nie wynika by w trakcie sprawy rozwodowej taki wniosek składała i starała się wykazać przesłanki z art. 60 k.r.o. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie, nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że świadczenia powoda były zgodne z zasadami współżycia społecznego, skoro kwestia ta mogła zostać uregulowana na podstawie przepisów prawa, a pozwana z tej możliwości nie skorzystała. Należy także zaznaczyć, że podnosząc zarzut niezastosowania art. 411 pkt 2 k.c. pozwana poprzestała na ogólnikowym powoływaniu się na naruszenie zasad współżycia społecznego nie wskazując konkretnie, która zasada współżycia społecznego została naruszona. Sąd nie był więc władny ocenić, czy do takiego naruszenia faktycznie doszło.

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanej jako bezzasadna, podlegała oddaleniu o czym Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 385 k.p.c.